

Tolerancja

W ramach projektu zaprosiliśmy 28 letnią Rayel. Jej matka pochodzi ze Śląska, natomiast ojciec w Kongo. Poznali się w Rosji, gdzie oboje wyjechali na studia. Kiedy Rayel miała się urodzić, wyjechali do Krakowa, gdzie zamieszkali. Rayel miała problemy w szkole. Była przezywana, nie wszyscy tolerowali jej kolor skóry.

Rayel wyjechała do Warszawy, kiedy była starsza. Tam niestety też nie wszystkim podobało się jak wygląda. Została popchnięta, a na ulicy jest wyzywana od "małp", "bambusów" itp. Jej ojcu za pochodzenie ktoś wylał kwas na twarz. Rayel ogólnie czuje się przez większość tolerowana, ale jest margines, który ją wyzywa.

Rayel podzieliła się z nami również kilkoma ciekawymi faktami na temat kraju pochodzenia swojego ojca. Nie była nigdy w Kongo, zna je z opowieści. Oto kilka z nich... Gdy ktoś odchodzi do innego świata(lepszego) jest to powód do świętowania - inaczej niż u nas. W Kongo jedzą krokodyle. Jest tam chrześcijaństwo, katolicyzm i protestancyzm. Dzieci chodzą do szkoły, mają internet :D . Ludzie się cieszą, że Cię widza. Wszyscy się tolerują i lubią. Dużo różnic, prawda? :)

Aktualnie Rayel mieszka w Bułgarii, razem z... synem pana Lesia :D do przeprowadzki skłoniły ją tanie domy, Morze Czarne, lepsze jedzenie, piękne krajobrazy i osetki jeżdżące karocami. Rayel lubi słuchać jazzu i rocka. Sama chce tworzyć piosenku typu "pop".

Dziękujemy Rayel za przybycie i opowiedzenie co nie co o tym, jak czują się ludzie, którzy tylko pzoornie są inni. Tak naprawdę jesteśmy tacy sami i mamy takie same prawa. Bez względu na kolor skóry, wyznanie, poglądy. Pamiętajmy o tym!